

Ludzie z kryjówek

Zakopower

Od tak wielu lat,
Co dzień skoro świt.
Coraz wyższy płot,
Stawia żeby nim.
Swoją ogrodzić dom –
Nie prześliźnie się nikt!

Tylko z góry ptak,
Dziurą w płocie trzmiel.
Nie chce więcej znać,
Żadnych cudzych bied.
Nie wie tylko, że
W swoją pułapkę wpadł!

Ref.: (2x)
Wystarczy tylko zebrać siły,
Wywrócić znaki "Przejścia nie ma".
Wydostać się z kryjówki,
Zobaczyć znowu poplątany, ale ludzki świat.

Tu zakopał swój,
Najcenniejszy skarb.
Czuwa przy nim by,
Nikt go nie mógł skraść.
Broni przejścia jak,
Łańcuchowy zły pies!

W cieniu wielkich ścian,
Już nie widać nic.
Łatwo tutaj jest,
Całe szczęście skryć.
Uwięzione wnet,
Zblednie i straci smak!

Ref.: (4x)
Wystarczy tylko zebrać siły,
Wywrócić znaki "Przejścia nie ma".
Wydostać się z kryjówki,
Zobaczyć znowu poplątany, ale ludzki świat.

(c) 2011 wyk.: Sebastian Karpiel-Bułecka